

K. Olszewski przyjął delegację japońską

22 bm. I zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów Kazimierz Olszewski przyjął delegację Japońskiej Federacji Organizacji Gospodarczych „Keidarnen”.
W czasie wizyty omówiono możliwości ożywienia i rozszerzenia współpracy gospodarczej między Polską i Japonią w różnych dziedzinach przemysłu oraz wymieniono poglądy na temat praktycznych form osiągnięcia tego celu.

Już 3325 samolotów stracili Amerykanie nad DRW

Jak podała Wietnamska Agencja Informacyjna, w niedzielę nad prowincją Ha Bac strącony został amerykański samolot zwiadowczy bez pilota. Tak więc ogólna liczba amerykańskich samolotów zestrzelenych nad Demokratyczną Republiką Wietnamu wzrosła do 3325.

Dziś 6 stron

Delegacja wojskowa KRL-D z wizytą w Polsce



Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w swoim gabinecie delegację wojskową KRL-D. W środku, w otoczeniu ministrów obrony, rozmawiają z gen. Hionem. W tle widać inne osoby w mundurach.

W poniedziałek, na zaproszenie ministra obrony narodowej, gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego, przybyła do Polski z oficjalną wizytą delegacja wojskowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na czele delegacji stoi członek Biura Politycznego Koreańskiej Partii Pracy, minister obrony narodowej, gen. armii Czaj Hion.

W czasie swego pobytu w Polsce goście koreańscy odwiedzili niektóre jednostki wojskowe oraz zapoznają się z życiem naszego kraju.

Minister obrony narodowej KRL-D, gen. armii Czaj Hion obserwować będzie ćwiczenia wojsk państw członków Układu Warszawskiego.

Delegację przyjął w poniedziałek w Urzędzie Rady Ministrów członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz.

W tym samym dniu delegacja wojskowa KRL-D złożyła wizytę w Ministerstwie Obrony Narodowej. Podczas wizyty odbyła się rozmowa z gen. broni Wojciechem Jaruzelskim i członkami kierownictwa MON.

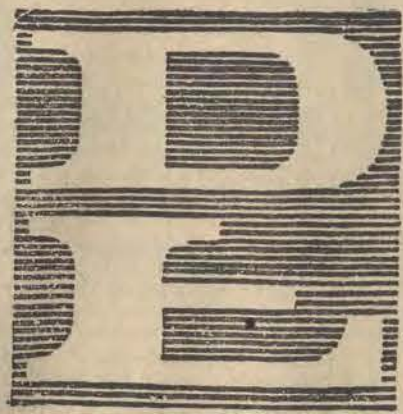
Nowy rzecznik prasowy rządu ZRA

Prezydent Naser mianował Esmeta Abdela Meguida na szefa urzędu informacji oraz na stanowisko oficjalnego rzecznika rządu ZRA. Funkcję tę pełnił dotychczas Mohamed Hassan el Zajal, piastujący obecnie stanowisko stałego delegata ZRA przy ONZ.

Esma Abdel Meguid był dyrektorem departamentu stosunków kulturalnych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Znów bomby w Atenach

Jak donosi Agencja AFP, w poniedziałek rano eksplodowały w Atenach dwie bomby — jedna na trzecim piętrze gmachu centralnej poczty, a druga w pobliżu tego gmachu. Szko- dy są bardzo poważne. Nie wiadomo, czy były ofiary w ludziach.



DZIENNIK ŁÓDZKI

Muzułmański szczyt — rozpoczęły Przedstawiciele 24 krajów Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu obrady w Rabacie

W pierwszej światowej konferencji krajów islamu udział biorą 24 kraje z Azji, Afryki i z Bliskiego Wschodu, w tym 9 reprezentowanych jest przez szefów państw, 5 przez premierów, a reszta przez ministrów. Wśród przybyłych znajdują się m. in.: szlach Iranu, królowie Jordanii i Arabii Saudyjskiej oraz emir Kuwejtu. Zjednoczoną Republikę Arabską reprezentuje wicepremier Assadat, stojący na czele 20-osobowej delegacji. Po raz pierwszy też znalazła się w Rabacie delegacja Mauretanii pod kierownictwem prezydenta Ould Dadacha.

Obserwatorzy podkreślają nieobecność Syrii i Iraku. Oba te państwa nie przyjęły zaproszenia skierowanego przez komitet przygotowawczy.

Konferencja islamistyczna ma oficjalnie tylko jeden punkt porządku dziennego: statut i nietykalność muzeów kultury w Jerozolimie.

W kołach zbliżonych do konferencji zwraca się uwagę na to, że przywódcy krajów zachodzących zmierzają do ograniczenia zasięgu konferencji wyłącznie do tej jednej sprawy. Natomiast państwa re prezentujące nurtu postępowego pragną wyjść poza ramy ścisłe religijne i wnieść na porządek obrad istotne kwestie polityczne interesujące kraje Bliskiego Wschodu. Niektóre państwa, w tym przede wszystkim Algieria, zmierzają do określenia stosunków w krajach islamistycznych do kon-

fliktu na Bliskim Wschodzie. Konferencja potrwa do 24 bm.

Z okazji konferencji państw muzejskich organizacja komandosów palestyńskich El Fatah wystosowała apel do narodów arabskich i muzejskich zalecający tworzenie komitetów poparcia Palestyny, organizowanie zakrojonej na szeroką skalę kampanii informacyjnej w celu mobilizowania opinii publicznej, bojkot produktów izraelskich oraz werbunek ochotników we wszystkich krajach muzejskich.

Próba zamachu na Kiesingera

W nocy z niedzieli na poniedziałek usiłowano dokonać napadu na kanclerza NRF Kiesingera. Kanclerz przebywał w miejscowości Loerbach (Badenia-Wirtembergia). Jakiś młody człowiek próbował wtargnąć do limuzyny kanclerza, ale został zatrzymany przez służbę porządkową CDU.

„Jesień 69“

A teraz tylko handlować

(Od naszego wysłannika)

Okazuje się, że trzeba wyjechać do Poznania, by zacząć na serio myśleć o Łodzi. Patriotyzm lokalny każe nam tropić osiągnięcia łódzkich zakładow.

Nie dane nam jednak cieszyć się do końca. Przeglądając wykaz wyrobów nagrodzo-

- ◆ Spotkanie w Prezydium RN m. Łodzi
- ◆ Wizyta w „Elcie”
- ◆ Wiec w Międzynarodowym Klubie Studentów

Wizyta ambasadorów Syrii, ZRA i Iraku w Łodzi

Wczoraj przebywali w Łodzi trzej ambasadorowie nadzwyczajni i pełnomocni państw arabskich: Arabskiej Republiki Syryjskiej — p. Ihsan Marrache, Zjednoczonej Republiki Arabskiej — p. Mahmoud Samy i Republiki Irackiej — p. Abbas Hilmi. Dostojnym gościom towarzyszyli: wiceprez. Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju i członek Światowej Rady Pokoju — prof. B. Iwaszkiewicz, sekretarz generalny Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki, K. Greła oraz sekretarz generalny Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju, G. Sokolowski.



Na zdjęciu: goście zwiedzają hale produkcyjne f-ki „Elta”

W godzinach przedpołudniowych przebywający w Łodzi goście w towarzystwie sekretarza Prez. RN m. Łodzi — M. Jeżewskiej i przew. ZŁ ZMS — J. Matyjaszczyka złożyli wizytę przewodniczącemu Prezydium RN m. Łodzi, E. Kaźmierczakowi. E. Kaźmierczak zapoznał gości z historią miasta oraz jego rozwojem w o-

kreście ćwierćwiecza władzy ludowej. Następnie szefowie ambasad państw arabskich wraz z towarzyszącymi im osobami udali się do FTIAT „Elta”. Zwiedzili oni w otoczeniu przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych oraz aktywni „Elty” hale produkcyjne fabryki. Zapoznali się z pracą wydziału nawijalni i montażu transformatorów. Byli także świadkami wykonanej w laboratorium wysokich napięć tzw. próby udarowej, mającej na celu sprawdzenie odporności i wytrzymałości transformatora na wyładowania elektryczne. Arabscy goście żywo interesowali się montażem transformatorów, które „Elta” także produkuje na zamówienia ich krajów.

Goście oraz towarzyszące osoby spotkali się także z aktywnym gospodarzem — politycznym zakładem. Podczas spotkania głos zabrał Ihsan Marrache, który w imieniu zo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

77 wypadków drogowych i 128 pożarów w ciągu dwóch dni

W ciągu ostatnich soboty i niedzieli na terenie kraju zanotowano 77 wypadków drogowych. Poniosło w nich śmierć 20 osób, ranne zostały 84 osoby, w tym — 3 dzieci. W ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano w kraju 128 pożarów, w tym 73 w gospodarstwach indywidualnych, 4 w PGR, 5 w obiektach przemysłowych i 10 w lasach.

Katastrofa meksykańskiego samolotu

Jak wynika z ostatnich doniesień, w katastrofie samolotu pasażerskiego „Boeing 727”, który rozbił się podczas lądowania w pobliżu międzynarodowego portu lotniczego w Meksyku, zginęło 20 pasażerów, a 102 odniosło rany. Zostali oni odwiezieni do różnych szpitali i klinik stolicy meksykańskiej. Na pokładzie samolotu znajdowało się 115 pasażerów i 7 członków załogi. Dzięki temu, że samolot nie eksplodował po upadku, większość pasażerów pozostała przy życiu.



Na zdjęciu: akcja ratownicza.

30 lat temu Z kroniki wrześniowych dni

22 września 1939 r.

Rano rozpoczęły natarcie wojska frontu północnego gen. Dąb-Biernackiego. Zgrupowania piechoty i kawalerii tego frontu, skoncentrowane między Krasnymstawem i Hrubieszowem, nacierały w kierunku południowym — na Tomaszów.

Wolny był jeszcze Lwów, choć Niemcy atakowali miasto z trzech stron. Tymczasem dowództwo Lwowa toczyło pertraktacje z dowództwem radzieckim, zakończone przekazaniem Lwowa wojskom radzieckim.

Trwały w obronie Hel, Modlin, Warszawa. Pod Łomiankami próbowali przebić się do Warszawy z Palmir resztki oddziałów gen. Miłkowskiego z armii „Poznań”, oddziały 17 dywizji piechoty z armii „Poznań” oraz oddział kawalerii mjr. Józefa Juniewicza. Gen. Böttu stwierdził, że niemożliwość i bezcelowość dalszej obrony składowej amunicji w Palmirach, zarządził w nocy wymarsz załogi składnicy i znajdujących się w tym rejonie wojsk do Warszawy. Zomierze polscy, wspierani przez kilka dział, od świtu nacierali pod Łomiankami z wielką brawurą i poświęceniem.

Niestety, gęsty ogień zaporowy niemieckich karabinów maszynowych, moździerzy i artylerii załamywał polskie natarcie. Około północy bitwa wygasta. Poległo ponad 300 polskich żołnierzy. W pierwszych minutach walki od serii niemieckiego km-u zginął gen. Böttu.

Obroncy Warszawy odparli kolejne niemieckie natarcie. M. in. dwa natarcia odrzucił po ciężkiej bitwie II batalion ochotniczy obrony Warszawy walczący w rejonie Czerniakowa.

Na terenach zajętych przez wojska hitlerowskie mnożyły się akty krwawego terroru. Zbrodnie ludobójstwa popełniają najczęściej jednostki Wehrmachtu stosujące się do ogólnych wskazań wojny totalnej przeciwko Polsce. Mieczystaw Niedziałkowski ponownie apeluje przez radio w imieniu PPS do brytyjskiej Partii Pracy domagając się pomocy.

23 września

Nadali nacierały w kierunku Tomaszowa wojska frontu północnego. Gen. Dąb-Biernacki zamierzał stoczyć decydującą bitwę na linii Łabuniec — Ternawka — Tomaszów. Ale po kapitulacji w dniu 20 września wojsk gen. Piskora, zwiększyły się znacznie siły niemie-

RYSZARD DĘBOWSKI



**Blaski
i cienie
szkolnego
żywota**

Ze słuszną dumą podkreślamy, jaka ta młodzież jest teraz rosła, jak szybko przegania rodziców. I potrafimy to wytłumaczyć: postępem medycyny, higieną, lepszymi warunkami życia. Lecz z drugiej strony wyniki badań lekarskich, prowadzonych wśród młodzieży szkolnej, wcale nie są wesołe. Wśród 1200 dzieci jednej z wrocławskich szkół 51 proc. ma nieprawidłową postawę; 10 proc. łódzkich dzieci w wieku szkolnym ma wady postawy; wśród wielu warszawskich dzieci stwierdzono wady budowy, a zniekształcenia statyczne u 18 proc. dzieci.

Czym to wytłumaczyć?

ile waży tornister? pierwszoklasisty?

Jak wynika ze szczegółowych danych, najbardziej narażone na różne schorzenia są dzieci ze szkół podstawowych. Zaczynjmy od pierwszoklasistów. Warto zobaczyć, jak dziecko ugina się pod ciężarem swojego tornistra, który waży ok. 3 kilogramów, do tego dochodzi jeszcze woreczek z kaptami. To tak, jakby dorosły człowiek nosił 9-ki logramowy ciężar. A ile dzieci nie ma tornistrów i nosi książki w teczkę? Przechyli pleców jest wtedy zastraszający. W klasach starszych zawartość szkolnej teczki waży 5 do 6 kg.

Po ruchliwym trybie życia w przedszkolu każe się później 7-latkowi przez 45 minut spokojnie siedzieć w ławce — i to nie zawsze przystosowanej do jego budowy. Lekarze z Akademii Medycznej w Paryżu doszli do wniosku, że czas trwania lekcji powinien być dostosowany do dojrzałości uczniów. Maksymalne napięcie uwagi trwać może u najmłodszych uczniów — w wieku 6 czy 7 lat — zaledwie ok. 30 minut. U dzieci w wieku 9, 10 — 35 minut, u starszych zaś — do 40.

Skracanie czasu lekcji szkół

byłoby zbyt dużą rewolucją w życiu szkół, ale może należałoby w czasie ich trwania wprowadzić kilkuminutową gimnastykę (kilka najprostszyczych ruchów). Niektórzy nauczyciele to już praktykują — i z dobrym skutkiem. Tym bardziej jest to wskazane w szkołach pozbawionych w ogóle sal gimnastycznych. Są jeszcze takie. 12 proc. naszych szkół nie ma żadnych pomieszczeń i urządzeń sportowych, z tym, że ta średnia statystyczna nie rozkłada się równomiernie na miasta i wsie. W tych ostatnich jest dużo gorzej.

Od lat toczy się ze zmiennym szczęściem batalia o kaptcie, które sprzyjają płaskostopiu, zwłaszcza jeżeli są na miękkich podszewkach. Płaskostopie z kolei — to prosta droga do wad postawy. W trosce o błyszczącą posadzkę utrudnia się nieraz dzieciom wybieganie na dziedzińcu, tak potrzebne po 45-minutowym siedzeniu w ławce. Na korytarzach szkolnych zbyt ruchliwa zabawa też nie jest mile widziana przez dyżurujących nauczycieli. Tymczasem wspomniani wyżej paryscy lekarze proponują wprowadzenie elementów zabawy i sportu do programów nauczania młodszyczych klas.

Pewne uwagi w związku ze zdrowiem uczniów nasuwa wprowadzony do niektórych szkół gabinetowy system nauczania, który w swoim czasie uznany został za krok naprzód w unowocześnianiu nauki szkolnej. Zdaniem niektórych naszych pedagogów oraz pracowników służby zdrowia, system ten ma pewne mankamenty. Np. gromadne przechodzenie z jednego gabinetu do drugiego, powodujące marnowanie paury na czekanie pod drzwiami zamkniętych gabinetów, czy też zastąpienie krzesel taboretami bez oparcia. Czy rzeczywiście są to mankamenty trudne do usunięcia? Można przecież, z chwilą gdy zabrzmi dzwonek na lekcję, ustawić uczniów parami i wprowadzić do gabinetu. Można też zamiast taboretów ustawić krzesła.

Jak z tych rozważań wynika, szkolna służba zdrowia, zaabsorbowana co prawda szczepieniami, badaniami okresowymi i innymi bieżącymi zajęciami, powinna jednak zwracać większą uwagę na higienę nauki.

Rozmawiała:
Z. TARNOWSKA

ST. ORZEŁOWSKA

W ATENACH-

Tegoroczna jesień rozpoczęła się w Grecji pod znakiem wspaniałej imprezy sportowej — Mistrzostw Europy w lekkoatletyce. Wydarzenie to oraz jak zawsze niepowtarzalny urok kraju, którego piękno sławili Ajschylos i Homer, ściągnęły do Aten miliony turystów z całego świata.

Na bieżniach i stadionach walczyli o palmę pierwszeństwa najlepsi z najlepszych, aby zawieźć do swoich krajów zaszczytne tytuły — mistrzów królowej sportu. Doskonała jest sceneria, w jakiej odbywały się zmagania sportowców Europy. Nic nie zdawało się mieć uroczystości, beztrudnego nastroju ateńskiej ulicy.

Wystarczy jednak choćby pobieżnie przejrzeć dziennik wydarzeń, których widownią jest Grecja rządzona od przeszło dwóch lat przez „czarną juntę”, by ujrzyć wyłaniającą się zza fasady spokoju i dobrobytu tragiczny obraz tego kraju.

Jest to po prostu zbyt absurdalne — tak mówiono jeszcze przed rokiem z nadzieją, że stanie się coś, co odwró-

NIE TYLKO

ci bieg wypadków. Nikt nie był w stanie pogodzić się z tą niezwykle prostą, wymykającą się spod kontroli rozsądka prawdą, że mimo nikłej bazy społecznej poparcia reżim pułkowników tkwi w siodle niezachwianie dlatego, że zastosowano bezwzględne faszystowskie metody rządzenia wsparte na silnym aparacie bezpieczeństwa. Nad jego sprawnością czuwa sam premier, uchodzący za „eksperta” w tych sprawach.

Atrybuty władzy greckich pułkowników nie uwały uwagi nawet niektórych atlantyckich gości Papadopoulosa. Z widocznym zaskoczeniem obserwowali podobno osobliwą strukturę reżimu mieniącego się „rewolucyjnym i demokratycznym”. Uderzył ich zwłaszcza fakt, iż armia grecka wykorzystywana jest w pierwszym rzędzie do celów policyjnych — siedem potężnych jednostek stacjonuje w pobliżu Aten (stąd zapewne olimpijski spokój podczas mistrzostw), trzy w rejonie Salonik, inne, również przygotowane „na wszelki wypadek” rozrzucono po całym kraju.

W ostatnich tygodniach zaczęły napływać z Grecji informacje wskazujące na wzmożoną aktywność podziemia obejmującego przedstawicieli różnorodnych orientacji politycznych. Wykrycie szeroko zakrojonego spisku antyreżimowego — tym razem inspiratorem była roja-

O SPORCIE

Istyczna organizacja „Wolni Grecy”, wyeksponowała małe dotychczas uchwytnie zjawisko — rosnące osamotnienia junty nawet w tych środowiskach, które w pierwszym okresie po kwietniowym pucezu (1967 rok) udzieliły poparcia duetowi Papadopoulos — Patakos.

Narastająca w łonie wpływowej greckiej burżuazji opozycja wobec junty wpływa z poczuciem zawodu. Ujawniono bowiem niezbita dowody, że pułkownicy zaplanowali swój przewrót już przed kilku laty, w okresie, gdy za czasów byłego premiera Papandreu pojawiły się widoki na przywrócenie demokracji. Dziś nikt nie wątpi w rzeczywiste intencje pułkowników — zbladła lansowana wówczas teza o „komunistycznym” zagrożeniu Grecji.

Klika ateńska, nie dysponująca w istocie żadnym programem, doprowadziła Grecję do kompletnego kastoju gospodarczego. Ze szkoda dla rodzimej burżuazji otworzyła szeroko drzwi obcemu kapitałowi, panoszącemu się obecnie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Kiedy pod Akropolem błyskały w dniach igrzysk flesze aparatów fotograficznych, wydawało się, że w samych Atenach nie się dzieje osobliwego. Są to tylko pozory, bowiem przewidujący pułkownicy podjęli skuteczne środki ostrożności, tak aby żaden incydent nie wdarł się niemilnym dysonansem w pogodną atmosferę ulicy ateńskiej, żyjącej Mistrzostwami Europy. Tymczasem życie, a raczej ponura egzystencja narodu greckiego, toczy się niewidocznym na pierwszy rzut oka nurtem. Strzeże jego prawidłowego biegu czarna cień wartownika w stalowym hełmie i z obnażonym bagnietem.

MALGORZATA WASILEWSKA

Studenci na Krymie

W OSTATNICH LATACH STUDENCI WYŻSZYCH UCZELNI POLSKICH KORZYSTAJĄ Z PRZYWILEJU ODBYWANIA PRAKTYK WAKACYJNYCH ZA GRANICĄ. W ZAMIAN POLSKA PRZYJMUJE GRUPY STUDENTÓW Z RÓŻNYCH KRAJÓW. OSTATNIO WRÓCIŁA Z KRYMU GRUPA STUDENTÓW AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁODZI. NA TEMAT JEDNOMIESIĘCZNEGO POBYTU REPREZENTANTÓW AM W JEDNYM Z NAJPIĘKNIEJSZYCH ZAKĄTKÓW EUROPY, ROZMAWIAMY Z KIEROWNIKIEM GRUPY — PROREKTOREM AM — PROF. DR. MED. ST. CWCYNAREM:

— Jakim celem służy atrakcyjna wymiana wakacyjna pomiędzy uczelniami i czy tylko łódzka AM miała okazję delegować swoich wychowanków?
— Wymiana wakacyjna ma na celu kształcenie fachowe, poznanie metod dydaktycznych i osiągnięć specjalistów oraz nawiązanie bliskich kontaktów z młodzieżą innych krajów. Po trzeciej zaś — poznanie kraju, do którego się jedzie. Prócz naszej — 9-osobowej grupy, re prezentującej IV i V rok studiów AM byli również studenci z Akademii Krakowskiej i Białostockiej, a z naszej uczelni jeszcze grupa z Wydziału Farmacji — na praktyce w Leningradzie.

— Domyślam się, że kryteria kwalifikacji na taki wyjazd są szczególnie surowe...

— Nie bardzo. Przywilej ten zdobywają studenci najzdolniejsi i najpracowitsi, jeżeli chodzi o wyniki nauki. Z drugiej strony bierzemy pod uwagę stopień zaangażowania społecznego, a więc — nie są to oceny trudne do zdobycia dla studentów kształcących się w wyższych uczelniach PRL.

— Wracamy panie profesoroze na Krym. Gdzie odbywały się praktyki?

— W Instytucie Medycznym w Symferopolu, Program naszego pobytu na praktyce zawierał zajęcia w Klinice Chirurgicznej i Klinice Chorób Wewnętrznych oraz zwiedzanie pięknych sanatoriów w Eupatorii, w Aluszczie i Jakcie.

Są to doskonale zorganizowane uzdrowiska, gdzie klimat, morska woda i słońce — najcudowniejsze żywioły Krymu — wykorzystane są do maksimum jako podstawowa terapia wielu chorób układu oddechowego i reumatycznych.

przygody jest zwielokrotniona. Dobrze zorganizowany program pobytu wywiera znaczny i trwały wpływ na odbywających praktykę. Nasz wyjazd spełnił wszystkie nadzieje.

— Czy studenci z symferopolskiej uczelni będą gośćmi naszej uczelni?

— Już są. Przyjechali na praktykę na cały wrzesień. Program praktyki medycznej obejmuje staże w klinikach pediatrycznej, chirurgicznej, choć rob wewnętrznych, zwiedzanie kliniki chirurgii szczękowej i dermatologicznej. Oprócz tego jest program kulturalny i turystyczny z wyjazdem do Warszawy, Krakowa, Zakopanego i Oświęcimia. Będziemy się ponadto starali, żeby i nasi goście po opuszczeniu Polski wspominali dobrze nasz kraj i żeby z tego kontaktu powstało dalsze żywe ogniwo przyjaźni między przedstawicielami akademickiej młodzieży radzieckiej i polskiej.

Rozmawiała:
Z. TARNOWSKA

Balet Prokofiewa to przede wszystkim para tancerzy, kreujących partie tytułowe. W łódzkiej premierze wielki i zasłużony sukces odniosła młoda odtwórczyni roli Julii — IWONA WAKOWSKA. Skromna, o świetnej sylwetce, drobna, szczerpła i bardzo dziewczęca była wymarzoną Julią, jakiej obraz chyba każdy nosi w swej wyobraźni. Tańcząca z wielką prostotą, bez afektacji, bez popisów technicznych (choć zasób środków w pewnością by na to młodej artystce pozwolił) całą swoją

Laurentius. Tybalt — jedyna prawdziwie „czarna” postać baletu, był bardzo trafny, jego cele i intencje były zawsze doskonale czytelne — zasługa to KAZIMIERZA KNOLA. Merkurio — przyjaciel Romea — czyli STANISŁAW WOJT w scenie pojedynku z Tybaltiem potrafił wzbudzić prawdziwą emocję; aczkolwiek układ dyfektunkowy był dość prosty, to przecież bardzo celowe.

Spektakl jest nadzwyczaj barwny — proste, delikatne w rysunku dekoracje,

ROMEO I JULIA

uwag; skoncentrowała na odtworzeniu uczuć i nastrojów tej pięknej, a jakże tragicznej postaci. Rezultat przynosił tancerce prawdziwy zaszczyt i jest dowodnym świadectwem jej autentycznego talentu.

Piękna, romantyczna postać Romea, jest w samym librecie usunięta nieco w cień przez rolę Julii we wszystkich tych fragmentach, kiedy Romeo jest jej partnerem. Romeo, tańczony przez EUGENIUSZA JAKUBIĄKA, najbardziej wrzuszając był w scenie pożegnania z Julią i w scenie śmierci.

Z pozostałych wykonawców bardzo sympatyczną postacią Marty, opiekunki Julii, stworzyła BARBARA LELEŃSKA — z postaci tej emanowały dobroć i ciepło. Podobnymi cechami wyposażył swoją rolę TADEUSZ WOLINSKI jako ojciec

piękne kostiumy (zwłaszcza na balu u Capuletich), jak też dynamiczne sceny zbiorowe (szczególnie pojedynki) podnoszą walory widowiskowe przedstawienia. Orkiestra nie zawsze udato się wybrnąć obronną ręką z zadań przerastających z całą pewnością obecne możliwości tego zespołu. Muzyka Prokofiewa stawia instrumentalistom najwyższe wymagania, jakim sprostać potrafi nie każdy renomowany zespół symfoniczny. Niewątpliwie obecne niedokładności ustąpią w miarę kolejnych przedstawień.

W sumie otrzymaliśmy bardzo piękne widowisko, któremu rokuje duże powodzenie — warta tego i muzyka i taniec, a przede wszystkim warta tego pięknie tańczona rola Julii.

M. PIETKIEWICZ

Na scenach łódzkich

W Teatrze Wielkim

W TEATRZE WIELKIM BALET S. PROKOFIEWA W 3 AKTACH. CHOREOGRAFIA, INSCENIZACJA I REŻYSERIA — WITOLD BORKOWSKI, SCENOGRAFIA — JERZY MASŁOWSKI, KIEROWNICTWO MUZYCZNE — ZYGMUNT LATOSZEWSKI. PREMIERA 13 WRZESNIA 1969 R.

O dwieczny temat nienawiści rodowej, a na jej tle rozwijająca się miłość dwojga młodych przedstawicieli skłóconych rodzin, przez stulecia ubieraną w formę widowisk teatralnych i operowych, otrzymała skończenie piękny kształt baletu w partyturze wielkiego klasyka XX wieku — SERGIUSZA PROKOFIEWA. Począwszy od r. 1935, kiedy balet otrzymał swą ostateczną postać, wszedł na stałe do repertuaru największych zespołów baletowych, jako „hyba najdoskonalsza trawestacja szekspirowskiej tragedii.

Obejrzenie nowej premiery Teatru Wielkiego było rzeczą nader prostą — zasiadłszy w wygodnym fotelu można było puścić wodze fantazji i dać się ponieść wyobraźni, która pozwoliła uczestniczyć w wydarzeniach, odbywających się w XIV wieku. Barwne widowisko, wartko bieżąca akcja, sceny pełne dramatycznych śpiew, muzyka wszechogarniająca całość — te czynniki pozwoliły bez reszty oderwać się od spraw codziennych.

O ileż trudniej ubrać wszystkie tak bogate wrażenia we właściwą formę literacką! Waży tu wszystko — i fakt, że łódzka premiera baletu Prokofiewa jest dopiero TRZECIM pełnym spektaklem młodego łódzkiego zespołu; i fakt, że ten właśnie balet jest szczególnie eksplloatowany, a każdy niemal widzi ma swoją własną koncepcję postaci tytułowych. Obie partie solowe są dla współczesnego tancerza tym, czym dla aktora jest rola Hamleta. Podejmując się opracowania takiej partii wykonawca świadom jest zarazem związanego z tym ryzyka.

A przecież pisać o łódzkiej premierze, nie potrzeba stosować taryfy ulgowej.

Naprawa za 5 zł...

Urwała się rączka od walizki. Nie proszę do naprawy, która winien przyjąć pierwszy lepszy punkt świadczący — jak głosią tabliczki w oknach — usługi dla ludności. Tak by się przynajmniej wydawało. Spróbujcie jednak zanieść walizkę do naprawy. Spróbujcie poprosić mistrza kalnietwa i rymarstwa, aby w ciągu jednego dnia przemocowali urwaną rączkę. Usłyszycie w odpowiedzi, że nie jest to takie proste.

Do oto w zakładzie rzemieślniczym przy ul. Próchnika 16a poinformowano nas, że może za dwa dni nieszczęsna rączka przyszyją. Nie wcześniej. Mają dużo roboty. Skierowali jednak do sąsiedniego rzemieślnika naprzeciwko przy ul. Próchnika 17. Ten oświadczył z rozbrajającą szczerością, że ma ważniejsze roboty, aniżeli tak drobna naprawa. Nie podał nawet terminu w jakim mógłby tę usługę wykonać. Po prostu mu się nie oplaci.

Z kolei udaliśmy się na ul. Wojska Polskiego 17. Tu jednak już w drzwiach informuje klientów wyświeżka, że kalnietnik pracuje na eksport i żadnych usług nie przyjmuje.

Kiedy już całkowicie zrezygnaliśmy odwiedzić rymarza w jego warsztacie przy zbiegu ulic Wschodniej i Rewolucji 1905 r. okazało się, że wszystko zależy od solidności traktowania przez rzemieślników świadczących przez nich usług. Bo oto ry marz przyjął walizkę i w ciągu godziny przyszył urwaną rączkę. Kosztowała ta naprawa wszystkiego 5 zł. A więc tajemnica drobnych usług polega na ich nieopłacalności. Bo skoro rzemieślnicy mają poważne zlecenia, to po cóż zwracać sobie głowę naprawą rączki od walizki za 5 złotych. Wydać się, że sprawa ta wymaga nareszcie uregulowania. Tabliczka głosząca, że punkt świadczy usługi dla ludności, musi nareszcie mieć pokrycie. Bez względu na to czy jest to usługa za 5, czy też 100 zł.

(j. kr.)

ODSETKI CZEKAJĄ w PKO

Teatr Powszechny w nowym sezonie

Narzeka się na łódzkie teatry dramatyczne, że zamast odważnie i ambitnie poszukując nowych sztuk, wola raczej uwzględnić w swoim repertuarze te, które sprawdziły się już na innych scenach... Z pełną aprobatą notujemy więc fakt, że Teatr Powszechny inauguruje nowy sezon premierą — sztuką „Boso ale w ostrogach” napisaną według znanej powieści St. Grzesiuka przez R. Pietruskiego. Zobaczyć my ją w formie musicalu jakiegoś baletu o ludziach z Czarniakowa z ostatnich lat poprzedzających wojnę.

Premiera odbędzie się 4 października. Musical wyreżyserował R. Sykala, scenografią M. Stańczaka, układ choreograficzny B. Fijewskiej. 21-osobową orkiestrą dyryguje B. Pawłow ski. Udział biorze cały zespół Teatru Powszechnego z M. Szweczykiem i Wł. Skoczyłsem na czele.

Teatr Powszechny przygotowuje równocześnie dwie dalsze sztuki: satyrę polityczną węgierskiego autora Gabora Thurzó „Advocatus diaboli” w reż. A. Strakowskiego oraz włoską, buwarową komedię (o nie ustalonym jeszcze tytule polskim) G. Scarniciego i R. Tarabusi'ego — autorów kome-

Łódzki handel w sezonie jesienno-zimowym

- ◆ Lepsze zaopatrzenie w konfekcję
- ◆ Większy wybór obuwia
- ◆ Kiermasze, pokazy mody i giełdy

Zacznijmy od branży odzieżowej. Handlowcy przewidują, że w sezonie jesienno-zimowym nastąpi dalsza poprawa w zaopatrzeniu w konfekcję męską, damską i młodzieżową, która powinna pokryć potrzeby rynku. W bież. sezonie nastąpi większe wzbogacenie pod względem kolorystycznym, w zakresie wzornictwa itp. Wprowadzone do sprzedaży w minionym sezonie płaszczki z elanobawełny, laminowane cieszyły się dużym powodzeniem. Niestety, obecnie z uwagi na ograniczoną moc produkcyjną, może zabraknąć tych płaszczki zarówno męskich jak i damskich. Natomiast nie zabraknie płaszczki wełnianych i laminowanych wełnianych. Również mimo pewnej poprawy w zaopatrzeniu sklepów, możemy mieć trudności z kupnem płaszczki z ortolionu i kurtek sportowych ortolionowych.

O ile w konfekcji nastąpiła pewna poprawa, to zaopatrzenie rynku w wyroby dziewiarskie i bieliznę nadal będzie pozostawiać wiele do życzenia. Już dziś handlowcy przewidują, że braki wystąpią mimo wzrostu produkcji, w bluzkach damskich z modylonu, w rajstwach wełnianych i półwełnianych, w skarpetkach długich i krótkich wełnianych, w trykotażach wełnianych i półwełnianych oraz w reformach damskich wełnianych i bawełnianych.

Niedostateczne zaopatrzenie spowodowane jest trudnością mi surowcowymi. Zwiększono za to dostawę do sklepów

trykotaży z przędzy teksturowanej (elastil).

W obuwiu nastąpiła widoczna poprawa w zaopatrzeniu sklepów. Już dziś widać na wystawach nowe wzory obuwni damskiego zarówno jesiennego jak i zimowego. Są tak poszukiwane kozaczki damskie i dziecięce, których brak odczuwaliśmy jeszcze w ub. roku. Dużo jest ciekawych wzorów obuwni importowanego. W obuwiu męskim i damskim skórzanym zarówno całorocznym jak i zimowym przewidują się pełne pokrycie potrzeb rynku. Braki natomiast wystąpią w obuwiu młodzieżowym i tekstylnym. Handel napotyka jednak na poważne trudności w zakresie właściwego zaopatrzenia sklepów w pełną numerację obuwni. Niestety, również i w tym roku brakować będzie obuwni tekstylnogumowej (co najmniej około 40 tys. par w stosunku do potrzeb rynku).

W artykułach gospodarstwa domowego związanych z sezonem jesienno-zimowym (nawilżacz do kaloryferów, uszczelki, kit itp) przewiduje się pełne zaspokojenie potrzeb. Natomiast trudno będzie kupić — podobnie jak i w latach ubiegłych — kuchnie i piece węglowe. Są to artykuły rozdzielane centralnie, których przydział dla Łodzi jest nadal niedostateczny.

Jeśli już mowa o brakach w zaopatrzeniu, to również w branży radio-telewizyjnej przydział dla naszego miasta nie gwarantują pokrycia potrzeb rynku w telewizory z importu, odbiorniki radiowe wysokiej klasy oraz odbiorniki radiowe w cenie do 1.000 złotych. Brakuje także części zamiennych, zwłaszcza do aparatów sprowadzanych z importu. Handel jest tu bezradny, ponieważ sprawą ich dostawy zajmuje się Centrala Handlu Zagranicznego.

I jeszcze kilka słów o akcjach podejmowanych przez łódzki handel w okresie trwania sezonu jesienno-zimowego. I tak na przykład Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Artykułami Przemysłowymi

JAK ŁÓDZKI HANDEL PRZYGOTOWAŁ SIĘ DO TEGOROCZNEGO SEZONU JESIENNO-ZIMOWEGO? Z INFORMACJI, JAKIE UZYSKALISMY W WYDZIALE HANDLU PREZ. RN M. ŁÓDZI WYNIKA, ŻE NASTĄPIŁA POPRAWA W ZAOPATRZENIU RYNKU W WIELE SEZONOWYCH ARTYKUŁÓW, CO NIE ZNACZY JEDNAK, ŻE ZNAJDEMY WSZYSTKIE TOWARY.

zorganizuje 9 kiermaszy, pokazy mody w witrzynach sklepowych, w kinach, kawiarniach i zakładach pracy oraz 3 konkursy reklamowe. Podobne pokazy odzieży przed sklepami i w sklepach oraz w zakładach pracy i szkołach będzie organizować PSS i PTH „Eldom”. ZURIT przewiduje 4 kiermasze ze sprzętem radiowym oraz giełdy części zamiennych w salonie radiotelewizyjnym przy ul. Lutomińskiej 141a.

Aby choć w pewnym stopniu zaradzić brakom, które wystąpią w zaopatrzeniu w niektóre artykuły, Wydział Handlu Prez. RN m. Łodzi będzie interweniował w branżowych centralach i zjednoczeniach przemysłowych o dodatkowy ich przydział z produkcji ponadplanowej. Będą również utrzymywane bezpośrednie kontakty pracowników przedsiębiorstw handlowych z zakładami produkcyjnymi w celu wyzsekowania planowanych dostaw.

(j. kr.)

3 tys. uczniów w szkołach podstawowych dla dorosłych

W łódzkich szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego i podstawowego obchodzone są przez cały wrzesień Międzynarodowe Dni Alfabetyzacji. Ukazują one dorobek w zakresie likwidacji analfabetyzmu w latach 1945-51. Podkreślają także osiągnięcia szkolnictwa podstawowego w czterdziestu ludowej państwowości.

Na lekcjach wychowawczych odbywają się okolicznościowe pogadanki. Apele szkolne poświęcają się problematyce walki z analfabetyzmem. Harcerze organizują uroczyste wieczornice oraz wystawy nowości bibliotecznych.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, trwa także wielka akcja dokształcania półanalfabetów. Do ich grona zaliczane są osoby, które niegdyś ukończyły 4 klasy szkoły podstawowej. Władze oświatowe w oparciu o dane uzyskiwane z zakładów pracy i przedsiębiorstw opracowały plany szkolenia osób, które dotąd nie ukończyły szkoły podstawowej. Do bardzo potrzebnej działalności inspektoratów oświaty włączyły się aktywnie Komitety Dzielnicowe PZPR, Liga Kobiet oraz komitety blokowe i domowe. Aktualnie w naszym mieście do 17 szkół podstawowych dla

pracujących uczęszcza ok. 3 tys. słuchaczy. Z liczby tej 65 proc. to młodociani. Połowę uczniów stanowią robotnicy.

Mimo dużego wysiłku władz oświatowych nadal duży procent słuchaczy szkół podstawowych dla pracujących nie kończy nauki w terminie, albo w ogóle z nauki rezygnuje. Wśród przyczyn drugoroczności czy też rezygnacji z nauki, najczęściej wymienia się trudności natury wychowawczej — szczególnie w postępowaniu z nieletnimi, choroby, brak kontaktów szkoły z zakładami pracy itp.

Na odcinku dokształcania pracowników w zakresie szkoły podstawowej nadal małe zainteresowanie wykazują zakłady pracy i przedsiębiorstwa. Administracje niechętnie rozmawiają z władzami oświatowymi o nauce dla dorosłych. Fakt, że większość pracowników nie posiadających podstawowego wykształcenia to ludzie starsi, zatrudnieni jako robotnicy niewykwalifikowani, nie usprawiedliwia oraz nie zwalnia dyrekcji i rad zakładowych od współodpowiedzialności za poziom wykształcenia ogólnego załogi.

Zdaniem władz oświatowych, dorośli słuchacze szkół podstawowych osiągają lepsze wyniki niż młodzież. Nie można więc mówić i usprawiedliwiać się, że dorośli nie chcą się uczyć.

Szkolnictwo podstawowe dla pracujących nie jest i nie może być marginesem działalności oświatowo-wychowawczej w naszym mieście. Wysiłki samych władz oświatowych nie wystarczą. Potrzebne jest przede wszystkim zainteresowanie samych pracowników oraz administracji, a także organizacji związkowych i samorządowych, działających w zakładach pracy. W ulegającym ciągłym zmianom i modernizującym przemysłu łódzkim już niedługo przecież zapomni się o terminie „robotnik niewykwalifikowany”.

(zbk)

Na tropach łódzkiego września

Trwają obchody 30 rocznicy tragicznego września. Przez cały wrzesień odbywają się w Łodzi spotkania z uczestnikami kampanii wrześniowej, otwiera się coraz to nowe wystawy obrazujące najazd hitlerowski na Polskę. Ostatnio np. w Komendzie Hufca ZHP Łódź-Sród mieście im. J. Tuwima przy ul. Sienkiewicza 100 została otwarta wystawa pn. „Na tropach łódzkiego września”. Harcerze z tego hufca ponad rok zbierali eksponaty, których zgromadzili na wystawie 260. Ogółem nadeszło do hufca po-

nad 400 interesujących pamiętników września. Na wystawie znalazły się najciekawsze. Wśród nich m. in. fotokopie oryginalnych hitlerowskich zdjęć z kampanii wrześniowej, mapy z wafk armii „Łódź” oraz szable, ostrogi, helmy żołnierzy polskich a także pamiętniki uczestników kampanii wrześniowej. Wystawę „Na tropach łódzkiego września” szczególnie polecamy młodzieży szkolnej. Można ją zwiedzać we wtorki i czwartki, w Hufcu przy ul. Sienkiewicza 100, w godz. 15-20.

(j. kr.)



WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	63
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	531-11
Pogotowie MO 07, 400-00,	500-00
Informacja PKP	265-96
Pomoc drogowa PZM	538-30
Pogotowie energetyczne	334-31
Pogotowie oświat. ulic	220-83
Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP	398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej	359-15

TEATRY

TEATR WIELKI	— godz. 19 „Tragedia albo rzecz o Janie i Herodzie”
TEATR POWSZECHNY	— nieczynny
TEATR NOWY	— nieczynny
MAŁA SALA	— godz. 20 „Mąż i żona”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości)	godz. 19 „Ballada o tamtych dniach”
TEATR 7.15	— godz. 19.15 „Jadzia wdowa”
OPERETKA	— nieczynna
TEATR ARLEKIN	— nieczynny
TEATR PINOKIO	— „O czym mówią pory roku”

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKNIENICTWA (Piotrkowska 322)	czynne godz. 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36)	czynne od godz. 11-19.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)	czynne od godz. 12-18.
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13)	czynne godz. 11-17.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza)	czynne od godz. 10-17.

CO? GDZIE? KIEDY?

ŁÓDZKIE ZOO — czynne od godz. 9-18 (kasa czynna do 17)

KINA

BALTYK	— „Kleopatra” od lat 16 (USA) godz. 10, 14, 30, 18, 30
POLONIA	— „Człowiek z Hong kongu” od lat 14 (fr.-wł.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WISLA	— „Czerwone i złote” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WŁÓKNIARZ	— „Bunt na Bounty” od lat 14 (USA) g. 10, 14, 18
WOLNOŚĆ	— „Panna młoda w żelazie” od lat 18 (franc.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ZACHĘTA	— „Święty zastawia pułapkę” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
TATRY LETNIE	— „Polowanie na mężczyznę” od lat 16 (franc.) godz. 16.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLÓWY LETNIE	— „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” od lat 18 (franc.) godz. 18.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)

KINA STUDYJNE

STYLÓWY	— „Kobieta owad” od lat 18 (franc.) godz. 15, 17, 30, 20
STUDIO	— „Skok” od lat 16 (pol.) godz. 17.15, 19.30

16 (pol.) godz. 10, 12.45, 16.30, 18.30	HALKA — „Synowie Wielkiej Niedźwiedzi” od lat 14 (niem.) g. 15.30, 17.45, „Angelika wśród piratów” od lat 16 (franc.) godz. 20
1 MAJA — „Szósty lipca” od lat 14 (radz.) godz. 15.30, „Beczka prochu” od lat 16 (jap.) godz. 17.45, 20	ŁĄCZNOŚĆ — „Dżingis chan” od lat 16 (ang.-jag.) godz. 19
ŁDK — „Król Edyp” (wł.) od lat 16 godz. 15, 17.30, (godz. 20 projekcja DKF)	MŁODA GWARDIA — „Polowanie na muchy” od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA — „Zoltan Karpaty” od lat 14 (węg.) g. 18, 18, 20	OKA — „Rzeczpospolita babiska” od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
POLESIE — „Pan Wołodyjowski” (pol.) od lat 14 g. 16, 19	POPULARNE — „Wspaniałe wakacje” (rum.) od lat 14 g. 15, „Żyć aby żyć” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.15
PRZEDWIOŚNIE — „Język zwierząt” (fradz.) od lat 11 g. 18, „Skąd przychodzisz” (fr.) od lat 16 godz. 17, 19.15	PIONIER — „Waleczni przeciw rzymskiemu legionom” od lat 14 (rum.) godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Fantomas kontra Scotland Yard” od lat 14 (fr.-wł.) godz. 15.30, 17.45, 20	REKORD — „Świadek urodzenia” od lat 12 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, „Kobieta jest kobietą” od lat 18 (fr.) godz. 20
ROMA — „Między wrześniem a majem” od lat 11 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20	SOJUSZ — „Przygody z Piot-

senka” od lat 14 (pol.) godz. 17, 19.15	STOKI — „Czekając na życie” od lat 16 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
SWIT — „Ryszard Lwie Serce i krzyżowcy” od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20	TATRY — Bajki: „Przygoda z babką”, „Czerwony Kapturek”, „Plastyczny pamiętnik”, „Zegar z kukłkami”, „Pan Maluskiewicz”, „Hokus pokus” godz. 16, 17, DFP — 1969. Od „Zakazanych piosenek” do „Pana Wołodyjowskiego”, „Drug. brzeg” od lat 12 godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Jaracza 32, Plac Pokoju 3, R. Łuksemburg 2, Gdańska 21, Łanowa 129/131, Rzgowska 51.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Górnarozjonych porodni „K” ul. Fornalskiej 27 i Gdańskiej 29.
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Śródmieście z rejonowych poradni „K” ul. Nowotki 60, Kopcińskiego 32 i Piotrkowskiej 269.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Bieluty oraz z rejonowych poradni „K” ul. Piotrkowska 107, 1 Maja 52 i Kasprzaka 17.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Widzew oraz z rejonowej poradni „K”, ul. Srebrzyńska 75.

Co dzień niesie

◆ Klub MPIK „Ruch” i Reakcja „Dziennika Łódzkiego” zapraszają na prelekcję doc. dr J. Waszczyńskiego pt. „Amnestia — szansa powrotu do społeczeństwa”, która odbędzie się w lokalu przy ul. Narutowicza 8/10 o godz. 19.

◆ Spotkanie z uczestnikami ruchu opozycji w okresie okupacji na ziemi łódzkiej, 2 godz. 18 w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (Pl. Wolności 14). Prelekcję wygłosi mgr M. Bukala, uzupełni ją film pt. „Archeologia” (badania wykopaliskowe na terenie obozu zagłady w Oświęcimiu).

◆ W Klubie Dziennikarza o godz. 19 „kino przy pół czarnej” zaprezentuje film produkcji włoskiej „Sprawa honorowa”.

◆ Kierownictwo Zakładowego Domu Kultury (ul. Ogrodowa 18) zaprasza wszystkich zainteresowanych się śpiewem, tańcem i muzyką do wzięcia udziału w imprezie „Estrada dla wszystkich”, która odbędzie się 29 września br. o godz. 18 w kinie „Popularne”. Zapisy przyjmuje sekretariat Domu Kultury w godz. 10-16 (telefon 310-74).

◆ Badania radiograficzne Widzew (Szpitalna 9) ul. Zbici cza 9 i 9-a, 9-b.

Kto pomoże Małgosi?

Do naszej redakcji napisała list Małgosia Framer, która nadaremnie poszukuje swojego psa, który zaginął w Rudzie Fabiańskiej 1 września. Był to duży biały chart w beżowe łaty. Kto wie cośkolwiek o jego losie, przesyła jest o zawiadomienie Małgosi Framer pod adresem Łódź, ul. Lubuska 11 (Ruda Fabiańska). Przewidziana jest nagroda za wskazanie miejsca pobytu zaginionego charta. (j. kr.)

Pionkiam PO MIEŚCIE



— Gdzie tu można napić się dobrej kawy?
— Niech pan próbuje gdzieś na periferiach miasta.
— A tu gdzieś bliżej nie ma kawiarni?
— Są, ale w nich już ja próbowałem!

Horacy Safrin

O nego czasu żył miłosierny Kadi, który godził najczulsze, klejczych wrógów, każdemu z nich na osobności przyzna- jąc rację. A gdy sultan, oburzony postępowaniem swe go dygnitarza o gołęmb sercu, kazał ściąć mu głowę, dobroliwy sędzia przyjął wyrok śmierci bez szemrania, uważał go bowiem — z przyzwyczajenia — za słus- ny i sprawiedliwy.

Co do mnie, nie mogę, niestety pójść w ślady czci- godnego starca — nawet jeśli chodzi o tak bliskich memu sercu czytelników obojga płci, którzy tym różnią się od klientów w placówkach handlowych, że nie zawsze mają rację.

Tym razem pocztą przy- niosła mi dwa listy skreślone niewieścią rączką. Pierwszy porusza sprawy bytowe, drugi zahacza o tak zwaną moralność publiczną. Chciał bym się jak najobiektyw- niej ustosunkować do oby- dwu epistol.

Autorka pierwszego listu porusza kilka bolączek na- szego codziennego życia. Bę- dąc osobą rozgarniętą, w pełni zdaje sobie sprawę, że długotrwała posucha spowo- dowała niemało zakłóceń w dziedzinie zaopatrzenia i stąd pewne kłopoty z naby- waniem masła. Pyta jednak słusznie, dlaczego sprzedaż tego artykułu pierwszeń- stwa nie odbywa się w ści- śle ustalonych i przestrze- ganych godzinach, dlaczego spóźniają się dostawy, nara- żając ludzi na żmudne wy- czekiwanie w kolejkach i niepotrzebną stratę czasu.

Słuszne są również utyski

wania na niedostateczne za- opatrzenie sklepów „tysiąca i jednego drobiazgu”. Jeśli wierzyć autorce listu, to brak w nich tak nieodzow- nych w gospodarstwie domo- wym i poza nim przyborów, jak np. otwieracze do kon- serw, łyżeczki do zaparzania herbaty lub dziadki do orze- chów. W zamian za nie o- feruje się zawieszonym klientom zegarki naręczne, których żadną miarą zali- czyć nie można do „drobiaz- gów”....

Współczuję serdecznie na- szej Czytelniczce, boć sam

Na peryferiach logiki

na niejednej opancerzonej według zasad sztuki płat- nerskiej konserwie stępłem nóż kuchenny i dziennikar- skie pióro. Przebywając nad morzem zmuszony byłem ce- dzić przez zęby herbatę „po turecku”, a odnośnie dziad- ka do orzechów nie mogę wymagać od współczesnej białogłowy, aby za przykładem sieniakiewicowskiej Ja- gielki tłułka je (fi doncl) „z naglą przysiadzys na la- wie”... Nie jestem natomiast przeciwnikiem wielobranżo- wości w niektórych sklepach — oczywiście, jeśli ta wie- lobranżowość nie zbacza na manowce absurd, jak to miało miejsce bodaj dziesięć lat temu w sklepach wa- rzywno-owocowych, gdzie zachęcano zdumioną kliente- lę do kupna... paczkowanej wołowiny-ekstra!...

Drugi list wdaje się ze

mną w polemikę natury za- sadniczej, zarzucając mi, że mimo siwych włosów, odwa- żyłem się, i to nawet dwu- krotnie, stanąć w obronie mini-mody. Wielce szacowna Czytelniczka utrzymuje, że ze względu na moralność — pojętą w najszerszym tego słowa znaczeniu — kobieta o najsmuklejszych udach nie ma prawa wystawiać ich na widok publiczny, al- bowiem ulica to nie Targi Poznańskie.

Autorka listu kruszy na- stępnie kopie o problem ko- stiumów kąpielowych i opa- laczki typu „bikini”, stano- wiących „jawną obrazę Bos- ką”. I gdzie się podziała przysłowiowa wstydlivość dziewczęca?!

Cóż, każdy człowiek ma prawo z leżką w oku wspo- minać fin de siecle i kostiumy kąpielowe sięgające od kostek aż po szyję, „cnot- liwe” okrycia, które nigdy nie podniecały mojej mło- dzieńczej wyobraźni.

A jak wyglądała podów- czas moralność mieszczań- ska?

Słyszałem kiedyś na jarem czajńskiej plaży, jak panna „z dobrego domu” zwracała się przyjaciółce, że pewien „nurek”, podpląnawszy bar- dzo blisko, uszczypnął ją w najwypuklejszą część ciała.

— No, i dałaś mu należną odprawę?

— Coś ty?! — odparła „uszczypnięta”, nie bez du- my w głosie. — Przecież to ka- waler i podreferendarz w ósmym stopniu służbowym...

Nie, droga Pani! Po raz trzeci gotów jestem skrzy- żować szpadę w obronie mi- ni-sukienek, którym poświę- ciłem dwuwiersz:

Najmilsza z mój, patronko ud!

W czwartek rozruch w cukrowniach

78.500 ton białego złota
Produkcja i remonty

W czwartek 25 bm., w czterech cukrowniach podległych PP „Cukrownie Łódzkie” roz- poczyna się tegoroczna kam- pania cukrownicza, która potrwa nieprzerwanie do pierwszych dni stycznia. Od kilku dni plan- tatorzy rozpoczęli dostawy bu- raków do punktów odbioru. Najstarsza w województwie łódzkim cukrownia „Leśmierz”, od wczoraj przyjmuje surowiec we wszystkich punktach tere- nowych w ilości około 11 tys. q dziennie. W szczycie kam- panii między 10 października i 5 listopada przyjmować będzie ok. 45.000 q.

Cukrownie Dobrzelin, Ostro- wy, Wieluń i Leśmierz wypro- dukować mają w tegorocznej kampanii łącznie 78.500 ton cu- kru. Oznacza to, że przetworzą na białe złoto w toku kam- panii 650 tys. ton buraków cukro- wych. We wszystkich cukrowniach trwa pełna mobilizacja do go- rącego okresu kampanii. Cu- krownia Dobrzelin zainstalowa- ła cenne urządzenia zakupione w ZSRR do suchego rozładun- ku buraków. Urządzenie to o- czyszcza buraki z ziemi i przy- gotowuje do dłuższego przecho- wania.

W trudnych warunkach roz- poczyna kolejną kampanię cu- krownia Leśmierz. Trwający od kilku lat proces rekonstrukcji tego zakładu, prowadzony jest równolegle z produkcją. Wy- specjalizowane w realizacji no- wych inwestycji przemysłowych LPBP nr 2, nie najlepiej radzi sobie z robotami adaptacyjnymi. Nie jest to problem tylko tego jednego placu budowy. Wciąż otwarte pozostaje więc zagadnienie powołania wojewódzkiego przedsiębiorstwa remontowego, które przy od- powiednim wyposażeniu i za- plecy, na właściwym poziomie mogłoby realizować generalne remonty w licznych rekonstru- owanych obecnie obiektach przemysłowych.

M. KRAJÓWNA

Nagroda dla Teatru „Problemy”

W ubiegłym tygodniu odby- ło się w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracow- ników Energetyki podsumowa- nie przeglądu amatorskich ze- społów artystycznych.

Specjalną nagrodę wartości 10 tys. zł. przyznano Teatrowi „Problemy” z DK „Energe- tyk” w Łodzi.

Warto dodać, że jest to już druga nagroda w tym roku dla tego ambitnego zespołu.

(cis)

Uwaga, subskrybenci!

Jak nas informuje PP „Dom Książki” w Łodzi zostały już zakończone subskrypcje nastę- pujących dzieł: Geografia Pow- szeczna, Atlas Świata, Porad- nik Inżyniera i Technika Budo- wianego, Słownik Frazeologicz- ny Języka Polskiego oraz K. Moszyńskiego — Kultura Ludo- wa Ślówian.

Subskrybenci, którzy nie wy- kupili zaległych tomów, bądź nie odebrali za zwrotem tale- nów i bonów docelowych to- mów bezpłatnych, winni doko- nać tego w terminie do dnia

25 września br. gdyż w prze- ciwnym razie — zgodnie z um- ową subskrypcyjną utracą pra- wo do odbioru zaległych to- mów. Poza tym w księgarniach znajdują się jeszcze nie wykup- ione przez subskrybentów poszczególne tomy od I do XI Wielkiej Encyklopedii Pow- szecznej. Przypominamy subskryben- tom, że niewykupienie tych to- mów w m-cu września spowo- dować utratę praw subskryben- ta.

Miesiąc oszczędzania

Październik zgodnie z tra- dycją, będzie Miesiącem Os-zczędzania. W tym roku ob- chodzimy go pod hasłem „Do- brze gospodarować znaczy os-zczędzać”. Łódzianie są rzę- czywiście coraz bardziej os-zczędni. Świadczy o tym fakt, że stan wkładów oszczę- dnościowych w PKO na 10.9. br. wyniósł 5.385.441 tys. zł. Na przestrzeni tego roku kwota ta zwiększyła się o ponad 617 mln zł.

10 października przewidzia- na jest impreza w „Anilanie” na Widzewie. Odbędzie się tak- że impreza na zakończenie konkursu, który objął więk- sze zakłady przemysłu lekkie- go, a dotyczyły przetrzymania na książeczkach PKO wpłat uzyskanych z funduszu zakła- dowego. Oszczędnym wręczo- ne będą nagrody. Podobnie uroczyste będzie zakończenie konkursu oszczędnościowego w „Elcie”.

Głównym akcentem „Mie- siąca” będzie jak zwykle „Konkurs 300”, którego zasa- dą wszystkim są dobrze zna- ne. W tym roku podwyższono kwoty przeznaczone na premie dla uczestników kon- kursu — do 3 mln zł. W pię- ciu największych zakładach przemysłu lekkiego ogłoszono konkurs pod hasłem „Co wiesz o PKO”, 26. X. odbędzie się II rajd młodych oszczędnych z wieloma atrakcjami. Rozpę- sany został także konkurs na najładniej udekorowaną pla- cówkę pocztową i wystawę sklepową o tematyce propa- gującej oszczędzanie.

(kas)

UWAGA, WŁAŚCICIELE I PRZYJACIELE PSÓW!
Zarząd Oddziału w Łodzi Towarzy- stwa Opiekni nad Zwierzętami przypomina, że:
— nie wolno wypuszczać psa z domu bez opieki,
— w przypadku zaginięcia psa należy go szukać w Schronisku dla Zwierz- rząt przy ul. Śnieżnej 9/11, tel. 542-04
— psa biegającego bez opieki należy odprowadzić lub zgłosić do schro- niska,
— nie należy dopuszczać do rozmna- żania się psów, ślepe mioty są usy- piane w Schronisku bezpłatnie,
— przypadki dręczenia zwierząt po- winno się zgłaszać do TOZ, ul. Piotrkowska 215, tel. 605-38.

OGŁOSZENIA DROBNE
Dr MARKIEWICZ spec- jalista chorób skór- nych, wenerycznych, Piotrkowska 109, szesna- sta — osiemnasta
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 87 wykonuje operacyjne u- suwanie zrostów koń- czyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza bada- nia histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 694-87
OKAZJA! Pół domu mu rowanego 2-rodzinnego (wyłączony), 2 razy po- kój z kuchnią — wolne, duży ogród w Pabianic- ach — sprzedam. Oferty „7587” Prasa, Piotrk-owska 96
DOMEK z ogródkiem wy- łączony spod kwaterun- ku sprzedam. Dwa miesz- kania wolne. Oferty „75512” Prasa, Piotrk-owska 96
JULIANÓW — willę 3 pokoje, kuchnia z wygo- dami sprzedam. Oferty „75510” Prasa, Piotrk-owska 96
DZIAŁKĘ leżną w So- kolnikach sprzedam. Te- lefon 462-68 godz. 20-22
GOSPODARSTWO rolne 11 ha ziemi, zabudowa- nia — stan bardzo do- bry sprzedam. Bryzew- scy, Radzibórz, p-ta O- zorków 75495 g

TOGĘ adwokacką, stan i gatunek bardzo dobry sprzedam. Bałuty Kw- dzianka 10 m. 4
PIANINO czarne „Legni- ca” — sprzedam. Tele- fon 505-25 75651 g

PIANISTÓW
akompaniatorów do baletu poszukuje TEATR WIELKI w ŁODZI.
Zgłoszenia codzien- nie w godz. 9-14 w dziale kadr TW.

SKRZYNIĘ biegów do „Warszawy” okazynie sprzedam. Łódź, ul. Kur- czaki 100 75505 g

„SYRENE” wylosowaną w PKO sprzedam. Łódź, Złotowska 206, Płachci- ska 75511 g
„FIATA 125 P” nowego kupię. Tel. 230-31
„SYRENE” sprzedam. — Gandzkiego 25 m. 24. po godz. 16 75544 g
„SYRENE 101” po prze- biegu 33.000 km — pl- nie sprzedam. Tel. 306-35 godz. 19-17 75543 g
„WARTBURGA de Luxe” sprzedam. 344-50
„VOLKSWAGENA 1200” rok prod. 1963 prze- dam. Piotrkowska 166

GARAŻ do wynajęcia, ul. Książkiewiczka. Oferty „75500” Prasa, Piotrk-owska 96

2 POKOJE z kuchnią M-4, kwaterek, bio- ki, zamienie na pokój z kuchnią i kawalerkę w blokach. Oferty „76262” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE 20 m kw., częściowo wygodny, c. o. Zdrowie — zamienie na podobne w innej dziel- ni. Oferty „75452” Pra- sa, Piotrkowska 96

TOMASZÓW Mazowiec- ki, Zagajnikowa 5 m. 42, tel. 38-82 od 19. Zame- nie pokój z kuchnią 35 m kw., nowe budowni- ctwo na mieszkanie w Łodzi. 75531 g

Srebro - złom
oraz srebro przemysłowe KUPUJĄ SKLEPY „ArsChristiana”
Łódź, ul. Jaracza nr 1
Łódź, ul. Lutomier- ska nr 17

Kandydaci na studia ekonomiczne
Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego Polskiego Towarzystwa Ekonomiczne- go w Łodzi, ul. Armii Ludowej 19 ORGANIZUJE KURS UTRWALANIA WIEDZY (przygot. do egzaminu wstępnego na UE). Zapisy i informacje: Łódź, Armii Ludowej 19, tel. 221-15.

MAŁŻEŃSTWO z dzie- ckiem poszukuje pokoju na 2 lata w Zgierzu lub Chełmach. Oferty „75542” Prasa, Piotrkowska 96

SAMODZIELNEGO pko- ju sublokatorskiego na rok poszukuje małże- Ństwo. Częściowo płatne z góry. Oferty „75582” Prasa, Piotrkowska 96

4 POKOJE, kuchnię, bań, wygodny, c.o., sło- neczne zamienie na 3 pokoje (2 duże) kuch- nię, c.o. oraz 2 pokoje, kuchnię. Oferty „75612” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENT poszukuje nie- krepującego pokoju. Of-erty „75552” Prasa, Piotr- kowska 96

ODSTĄPIĘ pokój w śró- dzie miastu z c. o., Piotrk-owska 166, Zakład obur- nicy 75557 g

POKOJU niekrepującego z wygodami w centrum poszukuje na 5 miesię- cy. Oferty „76276” Pra- sa, Piotrkowska 96

MIESZKANIA (lub sry- chu mieszkalnego) dla 2 osób na okres 9 miesię- cy poszukuje. Oferty „75571” Prasa, Piotrk-owska 96

NAJLEPIEJ KUPIĆ I SPRAWDZIĆ KAŻ- DĄ NIERUCHO- MOŚĆ POPRZEC SP- NIĘ PRACY „STUDIUM” w Łodzi, ul. Traugutta 4, tel. 231-73.

Kandydaci na studia ekonomiczne
Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego Polskiego Towarzystwa Ekonomiczne- go w Łodzi, ul. Armii Ludowej 19 ORGANIZUJE KURS UTRWALANIA WIEDZY (przygot. do egzaminu wstępnego na UE). Zapisy i informacje: Łódź, Armii Ludowej 19, tel. 221-15.

NIEMIECKI, rosyjski, — Keppe, Wigury 12, front II wejście 75655 g

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki, tel. 533-20 74919 g

ANGIELSKI korepetycje, nauka. Bocheńska, 269-80

POMOC domowa potrzeb- na do lekarza, Piotrk-owska 109 m. 4 godz. 16-18

OPIEKUNKE, chętnie starszą d- 2-letniego dziecka przyje. Warun- ki korzystne. Nowa 52 m. 7. Tel. 382-85

POMOC domowa na sta- le potrzebna. Tuwima 40 m. 42. Zgłoszenia po go- dzinie 17 75453 g

POTRZEBNA pomoc do- mowa do dziecka (docho- dząca). Srebrzyńska 38, m. 7. Zgłoszenia po go- dzinie 17 75453 g

ZAOPIEKUJĘ się dzie- cmi w wieku przedszkol- nym — miejscowość kil- matyczna. Tel. 244-22

POSIADAM samochód o- sobowy „Warszawa”, wol- ny czas do uzgodnienia. Oczekuje propozycji. Of-erty „75433” Prasa, Piotr- kowska 96

UNIEWAZNIA się skra- dziona pieczęć o treści: (2) P.S.S. w Łodzi. Oddział Polesie, Kiosk nr 156”

PIANINA stroi, napraw- ia, „cenia — instytucje przelewow. Grochowska, Łódź, ul. Piramowicza 18 tel. 376-21 76293 g

ORTALIONY, skay, lam- inaty naprawia cerow- nia, Piotrkowska 28. Szo- linowa 75472 g

TREŚĆ ogłoszenia poda- ną w „Dzienniku Łódz- kim” dnia 1 września br. pomyłkowo związane z nazwiskiem ob. Zb. Ka- czora. Winno być Jadwi- ga Kawczyńska

KURSY JEZYKÓW OBCYCH TWP
Zapisy na początkowe, zaawanso- wane i konwersacyjne KURSY języka — angielskiego, niemieckiego, — francuskiego, włoskiego, — hispańskiego i rosyjskiego dla dorosłych i młodzieży przyjmowa- ne są w godz. 11-13 i 16.30-19, Piotr- kowska 68, tel. 301-04 TWP oraz Andrzeja Struga 24 (Szkoła).

U kogo zgasić światło

- W dniu 24. IX. 1969 r. w godz. 7-16, ulice: Traktorowa od Aleksandrowskiej do Duń- skiej, Warecka, Sierpowa, Duńska, Sienna, Fa- solowa, Ziemiaczana i Juliusza.
- W dniach 24 i 25. IX. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Zechów, Pabianka, Krynicka, Samopomo- cy, Zabieniec, Marzanny i Siomiana.
- W dniach od 24 do 26. IX. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Aleja 1 Maja od nr 8 do nr 18 i od nr 17 do 19.
- W dniach od 24. IX. do 1. X. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Szkołna, Bułgarska, Kwietniowa, Luźna, Osoblwa, Wczesna, Kosynierów Gdynskich, Ło- zowskiego, Starościańska, Gładka, Mieszkalna, Przedświt, Trybunańska, Obszerna, Armii Czer- wonej str. parzystą od ul. Niclarianej do wia- duktu i str. nieparzystą od ul. Nowy Świat do wiaduktu, Lisia, Sepia, Widzewska, Batorego od Armii Czerwonej do torów PKP i Nowy Świat od Armii Czerwonej do torów PKP.
- W dniach 27 i 28. IX. 1969 r. w godz. j.w., ulice: al. 1 Maja od nr 5 do nr 11.
- W dniu 28. IX. 1969 r. w godz. 6-19, ulice: Rydzowa, Wiel, Grabieniec, Aleksandrow- ska od Wici do Szczecińskiej.
- Osiedle Teofilów „C”, bloki: 304, 306, 308, 310, 312, 307, 309, 311, 313, 314, 315, 316, 317 i Pawilon Handlowy 405.
- W dniu 29. IX. 1969 r. w godz. j.w., ulice: Próchnika nr 28.
- W dniu 30. IX. 1969 r. w godz. j.w., ulice: Gdańska nr 35 i 37.
- W dniach od 25 do 27. IX. 1969 r. w godz. 7-16. PABIANICE, ulice: Karniszewicka od nr 13 do Lutomierskiej, Prosta, Głowackiego, Spółdzielca, Żelazna, Zgo- da i Zeromskiego od Karniszewickiej do Party- zanckiej. 7237-k

ROZSADEK PRZEMAWIA ZA MARGARYNĄ

Plenery dla przemysłu

W jednym z najbardziej malowniczych miast polskiej — w Sandomierzu, odbywają się w dniach 22-23 września plenery dla przemysłu. W plenerach, zatrudnionych w przemyśle bawelnianym. Organizatorem jest, jak co roku, Centralne Laboratorium Przem. Bawelnianego w Łodzi. Może się stać, że przewaga łódzkiej plastyki uczestniczących w plenerach.

Przed kilkoma dniami zakończył się plener prowadzony przez adiunkta PWSSP w Łodzi — J. Głowacki. Jego plenerem stała się wystawa zorganizowana w sandomierskim muzeum. Ponad 40 plenerów prezentowało najrozmaitsze drogi poszukiwań artystycznych. Efektem jednak najbardziej realnym pleneru stanął się nowy wzór tkaniny opracowanej na podstawie obserwacji i szkiców powstałych w czasie pleneru. Seria takich wzorów już w najbliższym czasie przedstawiona zostanie Komisji Oceny.

Był to — jak zgodnie podkreślił ojciec Sandomierza — drugi kontakt naszych miast. Pierwszy nastąpił w czasie słynnej akcji ratowania sandomierskich zabytków. Należy przypuszczać, że nie był to kontakt ostatni. (cz)

Szczyt energetyczny już trwa

Oszczędność — potrzebą chwili

Zużycie energii elektrycznej jest pierwszym wyznacznikiem rozwoju nowoczesnego przemysłu. W naszym kraju tylko w okresie od 1950 r. do roku ubiegłego zużycie energii elektrycznej wzrosło sześciokrotnie i ten przyrost bilansował się na ogół ze wzrostem zapotrzebowania. Dla przykładu warto podać, iż w analogicznym okresie wśród państw europejskich jedynie ZSRR, Rumunia i Jugosławia osiągnęły nieco większy przyrost, tzw. mocy osiągalnej.

Pierwsze kłopoty jednak związane z pokryciem rosnącego zapotrzebowania na energię elektryczną wystąpiły w naszym kraju w latach 1967—1969, kiedy to deficyt w godzinach szczytu wieczornego wyniósł 500 MW, przewidując się zaś, że w roku bieżącym będzie on dwukrotnie większy. Wynika to bezpośrednio z przesunięcia się terminów

oddania do eksploatacji nowych wielkich jednostek prądowych w elektrowniach: Łagisza, Siersza i Adamów.

W tej sytuacji konieczne było wydanie ostrych zarządzeń o oszczędzaniu energii elektrycznej przede wszystkim w przemyśle. W roku bieżącym ukażą się w tej sprawie szereg aktów prawnych. Wśród zakładów, które natychmiast podporządkowały się potrzebom wynikającym z sytuacji, znalazła się Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta” ograniczająca systematycznie pobór mocy i jednocześnie wykonująca zadania planu produkcyjnego.

Realizacja oszczędności wymaga często od zakładów zmiany organizacji pracy tak, by najbardziej „prądożercze” maszyny i procesy technologiczne działały poza okresami szczytowego obciążenia sieci państwowej. Konieczność oszczędzania odnosi się zresztą także do odbiorców indywidualnych.

Wczorajsza narada przedstawiła gospodarki energetycznej w zakładach przemysłowych naszego okręgu, zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Gospodarki Energetycznej w Łodzi, wspólnie z Okręgowym Inspektorem Paliwo-energetycznym w Warszawie przy współudziale łódzkiej i wojewódzkiej instancji partyjnych poświęcona była właśnie powtórnemu za poznaniu zainteresowanych z odpowiednimi aktami prawnymi i przedyskutowaniu dotychczasowego przebiegu ich realizacji. (jp)

RADIO i TV

WTOREK, 23 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.00 W. A. Mozart — Serenada. 9.40 Dla przedszkoli „Warszawa” po Warszawie”. 10.00 „Widzimy” — fragmenty „Reduta Powiśla” — fragmenty „Muzyka ludowa”. 10.50 „Spacery paryskie”. 11.00 Dla III liceum i technikum. 11.30 Przed mikrofonem Zespół Rozrywkowy Rozgł. Opolskiej PR i soliści. 11.49 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem, 12.45 Różnicy kwadrans, 13.00 Trzy style — trzech wirtuozów fortepianu, 13.20 (L) Koncert Ork. Mandolinistów LRPR. 13.40 „Wiecej, lepiej, tańiej”. 14.00 Tropami ludzi i pieśni, 15.00 Wład. 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”. 16.00 Dziennik, 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”, 18.00 Wład. 18.05 Transmisja z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów, 18.10 „Spotkania z Temidą”, 18.30 Pieśni ze śpiewników domowych St. Moniuszki, 18.50 Muzyka i aktualności, 19.15 Dla domu i dla Ciebie, 19.30 Transmisja z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów, 19.35 Koncert żywczoł. 20.00 Dziennik, 20.25 Kompozycje i śpiewają własne piosenki, 20.47 Kronika sportowa, 21.00 „Szkoda, że nie jest nierzadką” — struch, 23.30 Utwory Corelliego i Bacha, 23.00 II wydanie Dziennika, 23.10 Przegłady i poglądy”, 23.20 Gra zespołu J. Miliana, 23.40 Tańczenie do północy, 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.55 Kasztanowa symfonia, 10.25 „Kto się z czego śmieje?”, 10.55 Br. Gimpel w nagraniach solistów, kameralnych i z orkiestrą. 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Utwory na klarnet, 12.40 (L) Komunikaty, 12.45 (L) Popularne utwory symfoniczne, 13.10 (L) Reportaż literacki, 13.30 (L) Gra i śpiewa zespół „Breakout”, 13.40 „Przy kawie i nargilah” — opow. 14.00 Wład, 14.05 Gra ork. W. Berga, 14.15 Echa Ogólnop. Festiwalu Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 1969, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.00 Melodie ludowe, 15.15 Koncert muzyki operowej, 16.00 Dziennik, 16.10 Melodie miast i stolic, 16.45 (L) Aktualności łódzkie, 17.00 (L) „Godzina w miłym tocie” — blok. publ.-muz. 18.20 „Widnokraj” — refleksje ze świata nauki, 19.00 „Echa dnia”, 21.16 Z nagrań solistów, 21.30 Rep. literacki pt. „Romans, który się nie kończy”, 21.50 Alfabet orkiestry rozrywkowych, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.27 Wład, sportowe, 22.30 Rytmy jazzowe, 23.00 Reportaż z Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, 23.40 Melodie na dobrą noc, 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet, 18.30 „Ważniejsze komisarza Maigret” — odc. 17.40 Od pierwszego nagrania... 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 „Oset” — magazyn uszczypliwości, 18.25 Nagraj i zaśpiewaj, 18.40 Graj i śpiewaj, 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Tirso de Molina, 19.30 Dla Ciebie, dla mojej, dla was, 20.00 Kawiarnia pod anteną, 20.20 Nowe, nowe i najnowe, 21.00 Od zachodu do wschodu słońca, 21.20 Piórnik Ibis, 21.40 Na poboczu wielkiej polityki, 21.50 „Warszawski wrzesień”, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Trini Lopez, 22.15 „Młodość króla Henryka IV” — odc. pow., 22.45 Przeboje zsa Atlantyku, 23.00 Poezja Ameryki Łacińskiej, 23.05 Utwory Maurice'a Rawela.

TELEWIZJA

8.10 „Kłęk i nadzieje” odc. II filmu fab. prod. NRD (W), 8.55 Dla szkół: Język polski dla klas I licealnych, Dziesiątka Skowronski — Dekret (W), 10.55 Dla szkół: Język polski dla klas V—VI O miejsce wśród ludzi — Matka (z Łodzi), 12.00 Z cyklu: „Wybieramy zawod” (z Katowic), 12.45 Przynależność roli — Parowanie i kisenie ziemniaków (z Łodzi), 15.00 Przynależność rolnicze — Parowanie i kisenie ziemniaków (z Łodzi), 15.30 Politechnika TV: Matematyka I roku, Wyznaczalniki — cz. I (z Wrocławia), 16.05 Politechnika TV: Matematyka I roku — Wyznaczalniki — cz. II (z Wrocławia), 16.35 Dziennik (W), 16.45 Wiadomości dnia (L), 17.00 Telewizyjny Eklan Młodych (W), 18.30 Koncert na dwa fortepiany Igora Strawińskiego w wykonaniu Johna Ogdena i Brendy Lucas, Transmisja z sali PWSM w Warszawie w ramach XIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 1969” (W), 19.00 „Marynarze” — film z serii: „Szkice z poligonu” (W), 19.30 Dobranoc, 19.30 Dziennik (W), 20.05 „Kłęk i nadzieje” — II część filmu fab. prod. NRD (W), 21.45 „Bez droża żegluga śródlądowej (Katowice), 22.10 Dziennik (W), 22.25 „Wymiar jazzu” — balet do muzyki Andrzeja Kurylewicza (W), 22.50 Sprawozdanie filmowe z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów (W), 23.15 Politechnika TV: Matematyka I roku (powt. z W-wy), 23.50 Politechnika TV: Matematyka I roku, Wyznaczalniki (powt. z W-wy).

Kto zna tych morderców?

Wstrząsający dokument hitlerowskiej zbrodni popełnionej w Kutnie

Postępowy tygodnik „Die Tat” i oficjalny organ związku ofiar reżimu hitlerowskiego, pozostający z racji swojej bezkompromisowej i nonkonformistycznej postawy pod ciągłą kontrolą i obserwacją bonkiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opublikował na łamach swojego najnowszego numeru tragiczne w swojej wymowie zdjęcie będące jeszcze jedną ilustracją prawdziwego oblicza nazizmu.

Zamują one dwie pełne strony i dotyczą bestialskiej zbrodni jakiej dokonali hitlerowcy w dniu 6 czerwca 1941 roku na rynku w Kutnie, na osobach kolejarzy i związkowców polskich: Sanda, Perkowski i Czarnieckiego.

Zdjęcia te, utrwalone przez samych SS-manów na 30-metrowym filmie, przedstawiały ofiary i ich katów, przywołują jeszcze raz w pamięć zbrodnię potwornej okupacji.

Stanowią one także przestrożę przed tym, co niosą z sobą idee neonazizmu propagowa-

ne w NRF przez NPD oraz pogrobowców hitleryzmu, którzy zamują nadal w wielu wypadkach odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym w Niemczech zachodnich.

Tygodnik „Die Tat”, publikując te zdjęcia, kieruje jednocześnie do szerokiej opinii publicznej pytanie: „kto zna owych morderców z Kutna?”. Ogłaszając niniejszy list gończy — stwierdza pismo — apelujemy do naszego narodu, aby wyleczył się z zarzku zbrodni SS-owskich. Na naszej młodzieży i przyszłości nie mogą ciążyć okropne czyny i chorliwych zbrodniarzy, ukrywających się dziś jako „chrześcijanscy demokraci” w CDU jak np. ów sędzia hitlerowski Krueger, który został nawet ministrem federalnym... czy „narodowi demokraci” w NPD, gdzie za rzecz zupełnie „normalną” uważa się komory gazowe w Oświęcimiu.

W Bonn mówi się dziś — pisze dalej tygodnik — często i w pięknych słowach o potrzebie „pojednania z narodem polskim”, lecz między nami, a narodem polskim legły zbrodnie SS, przestępstwa za działość partii hitlerowskiej, których propagatorem był nawet aktualny kanclerz tego państwa, rabunkowe wyczyny państwa nazistowskich, występujących dziś w roli „działaczy” związków przesiadłszych.

Sprawa pojednania z naszymi sąsiadami i kwestia odzyskania szacunku dla naszego kraju w Europie wymagają więc, abymy zupełnie oczyścili nasz naród i kraj z ludzi, którzy splamili swoje ręce krwią i zbrodnią. Dlatego kierujemy do wszystkich pytanie: „Kto zna tych morderców?”

Głównemu Inżynierowi Chłodni Składowych w Łodzi, tow. inż. HENRYKOWI KORNAKIEMU, serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:
DYREKCYJA I ZAŁOGA CHŁODNI SKŁADOWYCH W ŁODZI.

Dnia 21 września 1969 roku zmarła nasza Matka i Babcia

Janina Puciata

lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 15 w Puszczykowie k/Poznań, o czym zawiadamia

RODZINA

Dnia 26 września 1969 roku zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

Edward Malbrocki

S. i P.

ps. MORSKI BRZOZA
major Armii Krajowej, z-ca d-cy II rejonu w Warszawie, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych z dwoma odznaczeniami i Krzyżem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek 23 września br. o godz. 16,30 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy przyjaciół i znajomych pograżona w głębokim bólu

ZONA

Serdeczne wyrazy współczucia mgr JADWIDZE KORNAKIEJ z powodu zgonu

OJCA

składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Administracja, Komitet Rodzicielski i Młodzież Technikum Mechanicznego nr 1 w Łodzi.

Dnia 20. IX. 1969 r. zmarł nagle, w wieku lat 73

Stanisław Borowski

GASTRONOMIK
Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi 24 września br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 21 września 1969 roku zmarła, przeżywszy lat 65

Stefania Tchorezak

S. i P.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się 23 września br. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Drzymały 18 na cmentarzu Zarzew, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim żalu

SYN, SYNOWA I WNUCZEK

Koł. MARII KORNAKIEJ, nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 153 w Łodzi wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:
KIEROWNICTWO SZKOŁY, POP PZP, RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY ADMINISTRACJI I MŁODZIEŻ

Dnia 28 września 1969 r., po bardzo długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, nasza najlepsza, najukochańsza Mamusia i Babcia

Bronisława Czwartosz

Zyla lat 71.
Msza św. i wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się 23 września br. o godz. 15 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej.

SYN, SYNOWA I WNUKI

Dnia 21 września 1969 roku zmarła, przeżywszy lat 65

Stefania Tchorezak

S. i P.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się 23 września br. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Drzymały 18 na cmentarzu Zarzew, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim żalu

SYN, SYNOWA I WNUCZEK

TOTO-LOTEK
7, 13, 20, 31, 47, 48
dod. 38

„KUKULECZKA”
4, 5, 11, 13, 25, 33
dod. 36



— Kiedy więc przeczytałem — ciągnął dalej notariusz — że w Kanale Saint-Martin, właśnie przy wybrzeżu Valmy, znaleziono pochwytane zwłoki, przynajmniej, aż podskoczyłem. Uderzył mnie ten szczególnie zbieg okoliczności. Jak panu to od razu powiedziałem, postanowiłem zadzwonić do pana, ale potem pomyślałem, że będzie się pan ze mnie śmiać. To było, zanim usłyszałem przez radio nazwisko Calas. Wówczas zdecydowałem się przyjechać.

— Mogę? — zapytała dziewczyna u jego boku, pokazując pusty kieliszek.

— Ależ tak, moja mała. Co pan o tym myśli, komisarzu?

To słowo wystarczyło, by dziewczyna pogłaskała jego ramię.

— Nie jestem zdziwiony — mruknął Maigret, któremu głowa zaczynała ciążyć.

— Lecz niech pan przynajmniej, że nie zdarzyła się panu podobna historia! Nawet na wsi, gdzie spotyka się tyle fenomenów, sam przynajmniej...

Maigret przestał słuchać. Myślał o Alinie Calas, która w jego wyobraźni uzyskała na koniec pełny kształt osobowy. Mógł ją sobie również wyobrazić jako małą dziewczynkę.

Ta skompletowana wreszcie osobowość nie sprawiała mu niespodzianki, choć próżno byłoby określić ją słowami, zwłaszcza wypowiedzianymi do człowieka w rodzaju sędziego Comelieu. Mógł od niego nazajutrz oczekiwać tylko niedowierzania.

Comelieu natychmiast podjął rękawicę: — Niemień on go zabiła przy współudziale swego kochanka.

Omer Calas nie żył, ale oczywiście nie spełnił samobójstwa. Ten, kto zabił mu fatalny cios, pochwytował także jego zwłoki.

Maigret prawie słyszał przenikliwy głos Comelieu:

— Więc to nie było zrobione z zimną krwią? Chce pan mimo wszystko utrzymywać, że idzie tu o zbrodnię w afekcie? Nie, Maigret! Zdarzało się, że ulegałem panu, ale tym razem...

Canonge podniósł napelnięty kieliszek.

— Pańskie zdrowie!
— Pańskie!
— O czym pan teraz myślał?
— O Alinie Calas.
— Sądzi pan, że uciekła z Omerem tylko po to, by ojcowi zrobić na złość?
Nawet notariuszowi, nawet po tylu wy-

chylonych szklanceczkach nie potrafili wytlumaczyć tego, co, jak mu się zdawało, doskonale rozumiał. Trzeba było najpierw przyjąć, że wszystko, co dawniej w pałacu Boissancourt robiła jako smarkula, stanowiło już wtedy formę protestu. Doktor Petrelle umiałby bez wątpienia lepiej niż on określić taki przypadek. Przede wszystkim te skłonności do podpalania. Następnie jej erotyczne stosunki z Calasem. W końcu ucieczka z nim, gdy inne w takim wypadku pomyślałaby raczej o pozbyciu się ciąży.

Mogła to być również forma wyzwania lub wstrętu?

Maigret, jak wszyscy ludzie doświadczeni, wiedział doskonale, że ci, co tak łatwo upadają, szczególnie zaś ci, którzy z chorobliwą zaciekleścią stacają się coraz niżej, z przyjemnością pograżając się w błocie, są prawie zawsze idealistami.

To darmo, Comelieu odpowiedziałby mu: — Niech pan raczej przynajmniej, że przez całe swoje życie była występna!

Na wybrzeżu Valmy popadła w pijanstwo. To się zgadzało z całą resztą. I to także, że pozostawała w grząskiej atmosferze bistra, nie próbując się wyrwać.

Wierzył, iż rozumiał też Omera, który zrealizował marzenie wiejskiego chłopaka: zarobić jako lokaj lub sofer dosyć pieniędzy, aby stać się właścicielem kawiarenki w Paryżu.

Omer wiodł leniwy żywot czapiący między kontuarem a piwnicą, od czasu do czasu wyjeżdżając po wino do Poitiers i spędzając popołudnia na belotce czy bilardzie w piwiarni obok Dworca Zachodniego. Nie było dotąd cza-

su przeszedł jego prywatnego życia. Maigret obiecywał sobie zrobić to w najbliższych dniach dla własnej satysfakcji. Był jednak już teraz przekonany, iż obok zaspekowania namiętności do bilardu Omer miałby krótkie i cyniczne awanturki z młodymi służącymi lub robotnicami z dzielnicy.

Czy liczył na spadek Boissancourtów? Miałoby to być prawdopodobne, gdyż jak wszyscy mniemał, że stary wydziedziczył swą córkę. Trzeba było dopiero wizytówki notariusza, by wzbudzić w nim nadzieję.

— Czego nie jestem w stanie zrozumieć, mój stary Maigret — odezwał się Canonge — co mnie dotąd zdumiewa, choć miałem okazję poznać spadkobierców wszystkich możliwych gatunków, to fakt, że odmówiła przyjęcia fortuny, która jej spadła z nieba.

Dla komisarza, przeciwnie, to było całkiem normalne. Cóż jej dawają pieniądze w sytuacji, w jakiej się znajdowała? Czy miała się przeprowadzić wraz z Omerem do pałacu Boissancourt? Czy miała z nim na podobieństwo bogaczy wieść życie w Paryżu, albo na Lazurze przy wybrzeżu? Wolą pozostać w swoim kącie, który sobie umożliwiła nieczym zwierzę w norce. Pędziła tu dni zawsze podobne do siebie, z butelką koniaku za drzwiami kuchni i wizytami Bożydara Pape'a każdego popołudnia. Dla niego też stały się one przyzwyczajeniem. Więc, być może wiedział o jej nalogu, więc nie musiała się krapować. Mogli sobie siadywać ramię w ramię przy piecu w pełnej harmonii serc.

(51) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium Redakcji (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-04 Z-ca redaktora naczelnego 307-76. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-23, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10. Listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Koloportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” — Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielała wszystkie placówki „Ruchu” i poczyt.